

Spotkanie u Prezydenta RP

Zaproszenie od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego dotarło dziś do przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Prezydent Bronisław Komorowski zaprosił przedstawicieli central związkowych i organizacji pracodawców reprezentowanych w Komisji Trójstronnej na spotkanie, które odbędzie się w Pałacu Prezydenckim 30 października o godz. 13.00. Przewodniczący Piotr Duda przyjął zaproszenie i weźmie udział w spotkaniu. Zaproszenie ze strony Prezydenta RP to jeden z efektów zorganizowanej przez związkowców debaty eksperckiej, która odbyła się 10 października w Warszawie. Wzięli w niej udział byli przewodniczący Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, przedstawiciele świata nauki, a także przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP – Jan Lityński, który zadeklarował pod koniec dyskusji, że kancelaria może patronować rozmowom na temat naprawy dialogu w Polsce. – Jeśli chcą tego pracodawcy i pracownicy, kancelaria może być forum, gdzie będzie się prowadziło pierwsze rozmowy – powiedział wówczas Lityński.

Happening podczas Trójstronnej

Wzywam Donalda Tuska do publicznej debaty na temat antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, ograniczenia umów śmieciowych, wycofania się z ustawy „67” i innych naszych postulatów. Mam nadzieję, że premierowi odwagi nie zabraknie – wyzwał na pojedynek szefa rządu Piotr Duda, przewodniczący „S” podczas happeningu zorganizowanego przed Kancelarią Premiera. W tym czasie w CPS Dialog odbywało się posiedzenie komisji trójstronnej. Bez udziału strony związkowej.

- Czy to ma być taka debata jak Wałęsa-Miodowicz przed laty? – zapytał jeden z dziennikarzy.

- Ani ja nie jestem Wałęsą, ani premier - Alfredem Miodowiczem. Chodzi o znalezienie formuły otwartej dla opinii publicznej debaty o najważniejszych problemach Polaków – odpowiedział szef Solidarności. – Jeśli premier myślał, że 200 tysięcy ludzi, którzy przyjechali 14 września do Warszawy, przemarszeruje, a potem wróci do domów i będzie po staremu, to odpowiadam: nie będzie po staremu. Nie ma powrotu do komisji trójstronnej funkcjonującej tak jak dotąd, czyli będącej fikcją.

Minister Kosiniak, czyli zero konkretów

Na konferencji prasowej przed Kancelarią Premiera Piotr Duda wystąpił wspólnie z Janem Guzem, liderem OPZZ i Tadeuszem Chwałką, szefem Forum Związków Zawodowych. Nieopodal budynku, w którym rezyduje Donald Tusk, stanęli związkowcy trzymający tablice, na których wypisano 8 głównych postulatów oraz odpowiedzi ministra pracy - wszystkie negatywne. – Jak mamy rozmawiać skoro żaden z naszych postulatów nie został poważnie przedyskutowany – pytał retorycznie Jan Guz, szef OPZZ.

Listę najważniejszych dla „S”, OPZZ i Forum spraw otwiera żądanie wycofania się rządu z elastycznego czasu pracy, który pozbawia pracowników prawa do płatnych nadgodzin i czyni z nich uzależnionych od woli pracodawców niewolników. – Minister pracy nie odpowiedział na nasze pytania: jak przy wydłużonych godzinach pracy rozwiązać kwestie opieki nad dziećmi, kto ma za nią zapłacić, jak zorganizować dojazdy do pracy, kto powinien opłacać wyżywienie dla pracowników spędzających



w firmach po 12 godzin – podkreślał Piotr Duda. – To o jakim my dialogu mówimy?

Minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz nie dostrzega też konieczności przeciwdziałania patologii umów śmieciowych, a to druga z najważniejszych dla związków spraw do załatwienia przez rząd. – Fatalna jest też reakcja ministra na trzeci z postulatów – podniesienia płacy minimalnej. W sejmie leży nasz projekt ustawy, a pan Kosiniak zaproponował jedynie budzące poważne wątpliwości prawne wprowadzenie różnicowania wysokości minimalnego wynagrodzenia w zależności od branży lub regionu. Czyli np. w Warszawie może będzie to 3 tys. zł, a na ścianie wschodniej – 500 zł. To propozycja nie do przyjęcia – mówił Piotr Duda.

Rząd nie chce też rozmawiać o wycofaniu się z ustawy o podwyższonym do 67 lat wieku emerytalnym. – My domagamy się wyrzucenia tej ustawy i prawa do emerytury dla kobiet – po przepracowaniu 35 lat, a dla

mężczyzn – po przepracowaniu 40 lat – podkreślał Tadeusz Chwałka, szef Forum.

Na jednej z tablic z postulatami, związkowcy przytoczyli argumenty przeciwko ustawie „67” zawarte... w dokumentach rządowych. Z analizy zawartej w „Rządowym Programie na rzecz aktywności Społecznej Osób Starszych” wynika, że w latach 2005-2010 znacznemu obniżeniu uległa liczba lat życia w zdrowiu kobiet po przejściu na emeryturę – z 10,2 do 7,7 lat, a w grupie mężczyzn – z 8,4 do 6,7.

Trzej liderzy związków zawodowych oczekują też debaty na temat aktywnych form walki z rosnącym bezrobociem i szybkim tworzeniu nowych miejsc pracy (postulaty 5 i 6). Z 4 mld zł przewidzianych na przeciwdziałanie bezrobociu, rząd wydał w tym roku 2,8 mld zł. Powinien przeznaczyć na ten cel znacznie więcej, tyle że minister finansów Jacek Rostowski zamroził środki Funduszu Pracy. Postulaty 7 i 8 dotyczą podniesienia progów dochodowych upoważniających do świadczeń

rodziny i socjalnych oraz opracowania skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Także w tych sprawach minister pracy nie przedstawił żadnych konkretów.

Plan B

Co się stanie jeśli premier nie podejmie rękawicy i zlekceważy po raz kolejny związkowe postulaty? – Na pewno złożymy skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy, ponieważ rząd wprowadzając elastyczny czas pracy łamie konwencje, do przestrzegania których się zobowiązał. Mamy przygotowany plan B. W ramach tego planu jest także zorganizowanie strajku generalnego, poprzedzonego referendum strajkowymi w zakładach pracy w całej Polsce. Plan B przewiduje też inne rozwiązania, o których możecie być państwo powiadamiani dopiero w momencie rozpoczynania tych akcji – zapowiedział Piotr Duda.

Krzysztof Świątek,
„Tygodnik Solidarność”

Drugi etap protestów

Sztab Protestacyjny NSZZ „Solidarność” obradujący 22 października w Katowicach zdecydował, że akcje protestacyjne będą kontynuowane, rząd bowiem odrzucił wszystkie związkowe postulaty zgłaszane podczas wrześniowych dni protestu.

W pierwszej kolejności przeprowadzone zostaną regionalne manifestacje. Pierwsza odbędzie się 9 listopada w Gdańsku.

Niezależnie od powyższego „Solidarność” zaproponuje pozostałym reprezentatywnym centralom związkowym - OPZZ i Forum ZZ - wspólne akcje przeciwko antypracowniczej polityce rządu. Ponadto spór z rządem zostanie przeniesiony na forum międzynarodowe.

„Solidarność” podtrzymuje swoją decyzję o zawieszeniu udziału w pracach Komisji Trójstronnej, nadal deklarując gotowość do rozmów dwustronnych z rządem na temat realizacji postulatów. Obecna formuła funkcjonowania Komisji wyczerpała się i bez zdefiniowania jej na nowo nie ma możliwości do niej powrotu. Dotyczy to również wojewódzkich komisji dialogu społecznego - czytamy w komunikacie wydanym po spotkaniu Sztabu.

„Solidarność” nie wyklucza również dwustronnych rozmów z organizacjami pracodawców zmierzających do naprawy dialogu społecznego i zwiększenia znaczenia ponadzakładowych układów zbiorowych.

Nie żyje Zdzisław Rozwałak



Był pierwszym przewodniczącym Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. Miał 70 lat. Pracował jako ślusarz i mechanik w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych. Był członkiem PZPR - legitymację partyjną rzucił w październiku 1980 r.

Członek „Solidarności” od 1980 r. W ostatnich dniach sierpnia 1980 r. stanął na czele Komitetu Strajkowego w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, został przewodniczącym Komitetu Założycielskiego, następnie Komisji Zakładowej. We wrześniu został przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Wielkopolska, a w lipcu 1981 r. przewodniczącym Zarządu Regionu. Brał udział w obradach I Krajowego Zjazdu Delegatów w 1981 r., był członkiem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Zatrzymany 14 grudnia 1981 r. został zwolniony po podpisaniu tzw. lojalki, którą miesiąc później publicznie odwołał na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych. Odmówił przystąpienia do reżimowych związków zawodowych.

W stanie wojennym szykanowany przez SB, inwigilowany i przesłuchiwany. Organizował kolportaż wydawnictw podziemnych. Od 1982 r. był przewodniczącym tajnych struktur „Solidarności” w PFMŻ. W latach 90. był przewodniczącym Komisji Zakładowej i członkiem Zarządu Regionu Wielkopolska.

Był współtwórcą, a następnie prezesem Wielkopolskiej Fundacji Pomocy Inwalidom Filar działającej na rzecz środowiska inwalidów i osób niepełnosprawnych. Angażował się w wiele inicjatyw społecznych, m.in. działał w Stowarzyszeniu Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Stowarzyszeniu Poznański Czerwiec 1956.

Za swoją działalność został odznaczony Wojewodę Wielkopolskiego medalem „Na wieczną rzeczą pamiętkę” oraz medalem „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego”.

Promować najlepsze standardy dialogu

Rozmowa z **Janem Koprowskim**, przewodniczącym „Solidarności” w Polskiej Agencji Prasowej, dziennikarzem oddziału PAP w Poznaniu.



Dlaczego zdecydowaliście się na założenie związku zawodowego w Polskiej Agencji Prasowej?

- Związek założyli korespondenci terenowi PAP, którzy dostrzegli potrzebę skutecznej reprezentacji praw pracowniczych dziennikarzy z regionalnych ośrodków agencji. Uznaliśmy, że ze względu na specyfikę pracy w regionach (rozproszenie i brak codziennych, bezpośrednich kontaktów z pracodawcą), najlepszym sposobem na realizację naszych interesów będzie utworzenie organizacji związkowej. Naszym zdaniem w Polskiej Agencji Prasowej, która jest medium publicznym, trzeba promować najlepsze wzorce i najwyższe standardy dialogu pomiędzy pracownikami a pracodawcami. To właśnie staraliśmy się robić dzięki reprezentacji związkowej. Wybór NSZZ „Solidarność” był naturalny. Dla większości pierwsze skojarzenie z hasłem związek zawodowy to właśnie

„Solidarność”. Nie mieliśmy żadnych dylematów. To duża, reprezentatywna centrala związkowa, dysponująca zapleczem eksperckim i prawnym, co ma wielkie znaczenie dla organizacji związkowych w poszczególnych firmach.

Czy wasza organizacja ma wymiar ogólnopolski i obejmuje dziennikarzy pracujących w całym kraju?

- Jesteśmy zarejestrowani w Śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, która pomogła nam w przeprowadzeniu rejestracji i skomplikowanych wyborach korespondencyjnych. Także prawnicy wielkopolskiej „Solidarności” służyli nam pomocą w czasie negocjacji dotyczących zmian Układu Zbiorowego Dziennikarzy PAP.

Ile osób przystąpiło do Związku?

- NSZZ „Solidarność” w Polskiej Agencji Prasowej zrzesza już ponad 40 dziennikarzy, w tym kilkunastu z centrali. W agencji działają jeszcze dwa związki zawodowe: ZZ Pracowników PAP, zrzeszający osoby zatrudnione na stanowiskach zarówno dziennikarskich jak i niedziennikarskich oraz Syndykat Dziennikarzy Polskich. W sumie PAP zatrudnia ok. 400 osób.

Jak pracodawca zareagował na powołanie związku?

- Pracodawca przyjął założenie związku bez żadnych oporów i od razu traktował nas jak partnerów społecznych. Nawet kiedy nie byliśmy jeszcze reprezentatywnym związkiem zaprosił nas do konsultacji w sprawie zmian w układzie zbiorowym.

Jakie cele sobie wyznaczyli-

ście jako związkowcy?

- Właśnie ukończyliśmy negocjacje dotyczące zapisów zakładowego układu zbiorowego pracy. Zdaniem zarządu, zapisy dotychczasowego układu nie przystawały do rzeczywistości, ale proponowane przez pracodawcę zmiany - w naszej opinii - mogły doprowadzić do znaczącego pogorszenia warunków pracy i płacy dziennikarzy. W wyniku negocjacji zawarliśmy kompromis satysfakcjonujący obie strony. Generalnie chodzi nam o lepszą organizację pracy dziennikarzy terenowych, ale także tych pracujących w centrali. Oczywiście struktury związkowe zawsze są korzystne dla działania firmy.

Od pewnego czasu mówi się kryzysie w polskich mediach. Redukcja zatrudnienia, likwidacja tytułów, drastyczne oszczędności pogarszają sytuację dziennikarzy. Czy to możliwe warunki do skutecznego działania dla związków zawodowych?

- Myślę, że środowisko medialne powinno zrzeszać się w organizacjach związkowych, tylko związki stanowią pełnowartościowego partnera dla zarządców firmy, a bez struktur nawet najbardziej światli pracownicy - jakim są zapewne dziennikarze - nie są w stanie zrobić nic dla ogólnej poprawy warunków pracy - specyficznej pracy jaka jest dziennikarstwo. Ogólnie jako środowiska dziennikarskie poprzez działanie związkowe, możemy zapobiegać ewentualnym nieprawidłowościom jakich mogliby dopuszczać się pracodawcy, a to paradoksalnie prowadzi do poprawy jakości dziennikarstwa w ogóle.
AD

Pielgrzymka dla ks. Jerzego

19 października 2013 r. członkowie wrzesińskiej „Solidarności” po raz dziesiąty wyruszyli na pielgrzymkę „Szlakiem męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki”.



Tradycyjnie już rozpoczęliśmy nasze pielgrzymowanie od kościoła p.w. Świętych Braci Męczenników w Bydgoszczy, gdzie po raz ostatni ks. Jerzy odprawił Mszę św. Dalsza trasa wiodła przez Górsk - miejsce uprowadzenia ks. Jerzego, Toruń - gdzie przy hotelu Kosmos znajduje się obelisk upamiętniający próbę wyswobodzenia się z rąk oprawców oraz postawiony w centrum miasta pomnik Kapłana powią-

zanego drutem kolczastym, aż do zapyry wodnej pod Włocławkiem.

Tutaj po raz kolejny napotkaliśmy na trudności z oddaniem hołdu ks. Jerzemu. W miejscu zejścia do tablicy upamiętniającej wrzucenie ciała kapłana do Wisły była świeżo wstawiona siatka z napisem „teren budowy”. Zapora wprawdzie jest drugi rok w remoncie, ale nie w tym miejscu tylko nieco dalej i

przed dwoma tygodniami można było tam zejść bez problemu.

Pielgrzymkę zakończyliśmy Mszą św. w Biechowie.

W każdym z tych miejsc był czas na zadumę, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Pielgrzymka była wypełniona pieśniami kościelnymi i patriotycznymi oraz modlitwą różańcową.

Teresa Piskorz

Sondaże ostro w górę

Z badań przeprowadzonych na początku października przez CBOS wynika, że aż 65 proc. respondentów dobrze oceniło organizację i sposób przeprowadzenia wrzesińskich protestów, 69 proc. (od września wzrost o 19 pkt.) poparło tę akcję, a 59 proc. (wzrost również o 19 pkt proc.) uważa,

że organizacje związkowe reprezentują interesy ludzi takich jak oni.

- Takie sondaże oczywiście cieszą, ale dla nas ważniejsze jest, aby sprawy pracowników szły w dobrym kierunku, a tak nie jest - studzi entuzjazm Piotr Duda, szef „Solidarności”. My nadal robimy swoje.

Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (281) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganymi komputerowo (CAPI) w dniach 3-9 października 2013 roku na liczącej 1066 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

Dlaczego tym razem skutecznie nauczysz się j. niemieckiego?

SJN Deutsch-Meister naucza w oparciu o autorską metodę! Dzięki niej zdobędziesz wiedzę praktyczną Zapomnij o tradycyjnym wkuwaniu słówek, a następnie ich zapominaniu! W Deutsch-Meister stawiamy na komunikację!

Przyjdź na zajęcia i przekonaj się osobiście, jak działa nasza metoda!

Więcej informacji na: www.deutsch-meister.pl tel. 505 473 496 tel. 798 494 088

Zniżki z kartą Profit Club!

<p>Kurs grupowy 4 os:</p> <p>KURSY GRUPOWE 36h x 29,90 Zł 36h x 26,90 Zł (36h)</p>	<p>Cena kursu obejmuje:</p> <ol style="list-style-type: none"> 30-min. bezpłatną lekcję próbną możliwość wyboru tematyki i tempa zajęć materiały dydaktyczne przygotowane przez lektorów w bazujące na oryginalnych materiałach niemieckojęzycznych (artykuły prasowe, filmy) ćwiczenia fonetyczne, jako stały element zajęć testy sprawdzające postępy w nauce pisemna ocena postępów w nauce "słówko tygodnia" (wraz z opracowaną definicją, kontekstem użycia, wizualnym skojarzeniem oraz synonimami) możliwość korzystania ze zbiorów biblioteki szkoły certyfikaty wydawane przez szkołę po zakończeniu określonego kursu 	<p>Kurs indywidualny:</p> <p>KURS INDYWIDUALNY 36h x 59,90 Zł 36h x 53,90 Zł (36h)</p>
---	--	---

Już po raz piąty Kinga Zielińska wystartowała w Maratonie Wrocławskim rozegranym w niedzielę 15 września br. Na trasę wybiegło ok. 4 tys. osób z całego świata.

Był to już piąty maraton pani Kingi. Po raz drugi startowała we Wrocławiu i po raz drugi w barwach „Solidarności”. Z czasem 3 godz. 57 min. w kategorii kobiet zajęła jedenaste miejsce, natomiast w kategorii kobiet 40 lat i więcej - pierwsze miejsce. Za pomoc w osiągnięciu tego sukcesu Kinga Zielińska serdecznie dziękuje „Solidarności” w GlaxoSmithKline.

b

